KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. Dnia 4 (16) Września.—1855 roku. № 244. Jutro, Śgo Justyna Męcz:.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ zezwolić raczył: na złagodzenie kary Janowi *Kenig*, w r. 1848 za przestępstwo polityczne zesłanemu do robót ciężkich w kopalniach w *Syberji* na lat 18, przez uwolnienie go od robót rzeczonych z pozostawieniem na osiedleniu, jeżeli obecne jego postępowanie jest dobre.

Rada Administracyjna, mianowała Xiędza Jana *Skolimowskiego*, Kanonika Honorowego Katedry *Podlaskiej*, dotychczasowego Proboszcza w *Łańcuchowie*, Proboszczem Kościoła parafjalnego w mieście *Lubartowie*, Guberoji *Lubelskiej*.

Rząd Gubernjalny Warszawski. — Licytacje głośne na wydzierżawienie dochodów konsumcyjnych, *zyskowego*, *garncowego* czyli *wiadrowego* i *propinacji* po miastach Rządowych Gubernji tutejszej na rok jeden 1856, odbywać się będą mianowicie co do dzierżaw summy rubli srebrem 450 rocznie nieprzenoszących, w Biurach Naczelników Powiatowych; zaś wszystkich innych nad rubli sr. 450, w Biurze Rządu Gubernjalnego, a to począwszy od dnia 26 Września (8 Października) r. b. Warunki do licytacji za zasadę służące, są te same które dotąd były obowiązujące, z obostrzeniem tylko co do kwalifikacji konkurentów.— Gubernator Cywilny, Radca Tajny, J. *Łaszczyński*. Naczelnik Kancellarji, B. *Halpert*.

Po kilkakrotnie powtórzonych probach i porobieniu wszelkich ulepszeń, celem stosownego skierowania światła, latarnie oświetlające figury Śtych JANA i FELIXA, oraz N. MARJI P., przed Kościołem XX. *Kapucynów* przy ulicy *Miodowej* w *Warszawie*, już od dnia onegdajszego, statecznie co wieczór są zapalane. Urządzone podobnie do tych które przed parą laty ustawiono przed Kościołem XX. *Reformatów*, dla oświetlania statui MATKI BOZKIEJ; latarnie te są nader ozdobne, a światło ich rzucone jedynie na figury, rozdzielone jest w ten sposób, że posąg N. MARJI P., otrzymuje podwójne światło latarń; posągi zaś ŚWIĘTYCH umyślnie nieco mniej są oświetlone dla nadania większej wyrazistości głównej figurze. Posągi N. MARJI P. i Śgo FELIXA, są jak to już w swoim czasie wspominaliśmy, dłóta znakomitego naszego Rzeźbiarza P. Kons: *Hegla*, Prof: Szkoły Sztuk Pięknych; trzeci zaś posąg Śgo JANA *Nepomucena*, pozostał dawny jeszcze z czasów budowy tej Świątyni przez *Jana IIIgo*. Nadano wszystkim tym figurom jednaki ciepły koloryt, który mile odbija na w pół oświetlonem tle, poblizkiej ściany Kościoła. Latarnie ustawione ze składek pobożnych zniesionych na ręce Najprzewielebniejszego Xiędza *Benjamina*, Komissarza Jeneralskiego Zakonu XX. *Kapucynów*, zrobione zostały podług rysunków P. Bolesława *Podczaszyńskiego*, Prof: Szkoły Sztuk Pięknych, w znanym zakładzie P. Karola *Mintera*, (jak to już donieśliśmy). Wszelkie ozdoby starannie z brązu są odlane i wykończone, a Krzyże, oraz cyfry N. M. P. złocone. Słupy żelazne kręcone, odlane są w zakładzie niegdyś Braci *Evans*, zostającym teraz pod biegłym kierunkiem PP. *Rau* i *Lilpop*. Robotą kamieniarską, przy ustawieniu figur i latarni, trudnił się P. *Manzel*, a malowania olejnego wraz z wyrestaurowaniem i odczyszczeniem balustrady otaczającej wejście do Świątyni, dopełnił P. Benjamin *May*. Wymieniając tu nazwiska osób, które przyczyniły się do wzbogacenia miasta naszego, jednem więcej przyozdobieniem, niepozostawiającem nic do życzenia pod względem układu, wykonania i artystycznej piękności, zapisujemy je do kroniki *Warszawy*, dla tem lepszej pamięci.

Wczoraj w sali Giełdowej Banku *Polskiego*, odbyło się ogólne zebranie Właścicieli Listów Zast: Tow: Kr: Ziem: o godz: 1ej z południa. JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Gumiński*, Dyrektor Wydz: w Kom: Rząd: Przy: i Skarbu, w zastępstwie JW. Dyr: Głównego Prezydującego w tejże Komissji, zagaił posiedzenie, i zaprosił na Asesorów Zebrania JW. Hr: Karola *Skarbek* i Wgo Ig: *Kołaczkowskiego;* na Sekretarza W. Konst: *Rakowskiego.* Następnie JW. Erazm Pobóg *Dłużewski*, Sędzia Pokoju Okręgu *Siennickiego* i Radca Komitetu właścicieli Listów Zast:, odczytał zdanie sprawy z 2-letniego działania tegoż Komitetu, poczem przystąpiono do wyborów dwóch Radców, w miejsce wychodzących z urzędowania; w skutek głośnego wotowania, obrani zostali większością głosów, JW. Karol Hr: *Skarbek* i W. Józef *Szaniawski*, na Radców, a WW. Kazi:-Wła: *Wojcicki* i Jan-Nep: *Leszczyński*, Zastępcami Radców. Na liście obradujących było osób 211.

W d. 6/18 Września r. b. o godzinie 11ej z rana, odbytą zostanie w m. *Kaliszu* exekucja wystawienia pod pręgierzem na osobie Urszuli *Ptasińskiej*, za zabójstwo własnego dziecka, na pozbawienie wszelkich praw skazanej.

W dniach 23 i 24 Sierpnia (4 i 5 Września) r. b., odbył się examin roczny w Szkole Rabinów, w obec JJWW.: Delegowanego ze strony Władzy Naukowej Członka Rady Wychowania, Radcy Stanu *Korzeniowskiego;* Dyrektora Gabinetów *Jarockiego*, i p. o. Dyrektora Gimnazjum Realnego, *Łyszkowskiego;* WW. Członków Dozoru Bóżniczego, tudzież wielu światłych i znakomitych Osób. Po skończonym popisie, Dyrektor Szkoły Rabinów, miał przemowę do uczniów, w której przedstawiwszy krótki obraz cierpkich trudów do stanu Nauczycielskiego przywiązanych i ważne znaczenie rocznego examinu, różnemi wykazał przykładami: że oświata i nauki, są prawdziwem dobrem i ozdobą człowieka, jeśli je Religja i moralność, wyprzedzają, przeciwnie zaś mogą się stać zgubnemi. Nakoniec chór z uczniów odśpiewał Psalm *Alleluja* i Hymn *Lwowa*. Odznaczającym się pilnością i wzorowemi obyczajami, udzielono nagrody i listy pochwalne; a kończącym całkowity kurs nauk, stosowne świadectwa.— Otrzymali nagrody: z klassy Iszej: Markus *Goldsobel*, Henryk *Lewartowski*, Henryk *Lipski;* z kl: IIgiej: Felix *Ru-*

binstein, Abraham *Oppenheim;* z kl: IIIciej: Bernard *Goldmann*, Salomon *Mühlrad*, Samuel *Schönhack*, Hermann *Birnzweig;* z kl: IVej: Salomon *Löwenthal*. Listy pochwalne: z kl: Iszej: Adolf *Abramsohn*, Hilary *Eisenbett*, Bernard *Frank*, Salomon *Flamm*, Józef *Forelle*, Abe *Heilpern*, Izydor *Kamioner*, Adolf *Lubelski*, Józef *Steinhaus*, Mendel *Pinkus;* z kl: IIgiej: Gabryel *Centnerschwer*, Abraham *Imbryczek*, Joachim *Oppenheim*, Markus *Szprynger;* z kl: IIIciej: Adolf *Benzef*, Adolf *Mühlrad*, Ludwik *Perl*, Lew *Wogenfisch*, Maurycy *Silberberg*, Julian *Goldschmiedt;* z kl: IVtej: Leop: *Weitzenbluth*. Świadectwa ukończonych nauk: Jakób *Grünbaum*, Izydor *Heilpern*, Markus *Muszkat*, Wolf *Muttermilch* i Bernard *Peckkranz*.

JW. Xiądz Tadeusz Hr: *Łubieński*, Biskup *Rodopolitański*, Sufragan Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, wyjechał do *Włocławka*.

Jutro, o go: 10ej zrana, w Kościele *Powązkowskim*, jako w dzień 5tej rocznicy skonu ś. p. Franciszki z Winiarskich *König*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które, pozostały Mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zaprasza.

Róża *Jabłońska*, w wieku lat 58, wczoraj zeszła z tego świata. Pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na przewiezienie zwłok Nieboszczki, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

Fabrykant cukru burakowego *Ritter*, w Gub: *Poltawskiej*, otrzymuje, iż z mąki, którą z wytłoczyn burakowych otrzymuje, bardzo smaczny chleb następującym sposobem przyrządza: wytłoczyny burakowe suszą się i mielą na delikatną mąkę, z której, po rozpuszczeniu wprzód w wodzie nieco żytniej mąki, ugniata się i piecze chleb zwykłym sposobem. Chleb ten ma smak bardzo przyjemny słodko-kwaskowaty.

Uczony podróżnik *Schumard*, odkrył nad brzegami rzeki *Mississipi*, nowy rodzaj gummy, zupełnie do *gummy arabskiej*, z koloru, smaku i lepkości podobny. Wydaje go drzewo zwane *mezquita*.

O ile słyszeliśmy, zjazd na tego-roczny jarmark *Łowicki*, ma być bardzo znaczny, a że trudno jest przez cały dzień konie kupować, pomyślano więc i o zabawie. W tym celu Pan *Okoński*, przybył tam z swojem towarzystwem dramatycznem, i odpowiednie robi przygotowania do przedstawień scenicznych. Pan *Okoński* znanym jest we wszystkich prowincjach Królestwa, jako Przedsiębierca posiadający w swoim składzie utalentowanych Artystów, wzorowy porządek i dobrany repertoar. Nie wątpimy więc że czas jarmarku mile upłynie tamtejszej Publiczności.

Front sklepu wyrobów P. Jana *Müllera*, JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Nadwornego Fabrykanta Obówia, przyozdobiony został nowym szyldem, umieszczonym pod Herbem Królestwa. Szyld ten, obok stosownego napisu, mieści na sobie herby Królewsko-*Pruski* i Wielko-Xiążęcy *Meklenburgsko-Szweryński*, których to Monarchów, P. *Müller*, ma zaszczyt być również Nadwornym Fabrykantem Obówia. W tych dniach ukończone zostały w zakładzie wspomnionym, obstalunki różnego rodzaju obówia, zamówione dla wspomnionych Dworów zagranicznych. Odwozi je tam P. *Müller* osobiście, a przy tej sposobności, zbierze to wszystko, co nowego za granicą do fachu jego potrzebnego, od czasu ostatniej jego podróży, pojawiło się. Zakład bowiem P. *Müller*, na ciągłej drodze postępu jest utrzymywany.

Z powodu nizkiego stanu wody na *Wiśle*, rzeka ta licznemi wysepkami piasczystemi jest zasiana, szczególniej patrząc z *Nowego Zjazdu*.

W tych dniach złożono w Redakcji *Kurjera* od J. G. rs. 20, dla wdów, to jest: dla *Nawrockiej* rs. 3; dla *Zoch:* rs. 2; dla *Sulińs:* rs. 2; dla *Wolskiej* rs. 2; dla *Tokarskiego* rs. 2; dla *Olszewskiej* rs. 1; dla *Godlewskiej* rs. 1; dla Józefy *Kak:* rs: 1; dla *Fri:* rs. 1; dla wdowy *Z.* wprost Zamku rs. 1; dla ociemniałej *E. S.* w domu XX. *Missjonarzy* rs. 1; dla T. *Moraw:* rs. 1; dla *Borowskiej* rs. 1, i dla *Czajkowskiej* rs. 1, na podziękowanie BOGU, za szczęśliwe przejście cholery w dobrach tegoż J. G.

Wczoraj rozebrano rusztowania domu nowo-wzniesionego przez P. Stefana *Neybaura*, tutejszego Kupca i Obywatela, na gruntach nabytych od W. *Olsztyńskiego* i Instytutu Oftalmicznego Xiążąt *Lubomirskich*, przy placu *Wareckim* i ulicy *Brackiej*. Jest to kształtna i rozległa jedno-piętrowa budowla, która przyłoży się do ozdoby miasta.

Teraźniejsza Dziedziczka dóbr *Łęczna*, W. Zofja z Popławskich *Grabowska*, Córka JW. Radcy Stanu Leona *Popławskiego*, który pierwszy w kraju cukrownię w swych dobrach urządził, z własnej summy posagowej przeznaczyła rs. 4,500 na restauracię i upiększenie starożytnego Kościoła w *Łęcznie*.

Gmach Władz Towarzystwa Kredytowego przy ulicy *Mazowieckiej* i *Nowej*, już jest pod dach wyprowadzony.

Wkrótce odlecą *jaskółki*, do czego zmusi ich zimna nastająca pora; uważaliśmy wszelako że dotąd jeszcze znaczna liczba krąży tych ptasząt.

P. Tytus *Maleszewski* pastelista, po kilko-dniowym pobycie w *Warszawie*, znowu wyjechał w *Lubelskie* w okolice *Krasnystawa*, gdzie zaproszonym został w celu artystycznym.

Wczoraj przed wieczorem czerpano już wodę ze zdrojów, sprowadzoną w łono miasta za pomocą wodociągów. Na placu teatralnym obstąpiono takowe z dzbankami i konewkami, napełniając je wodą *wiślanną*. — Dziś więc, jeżeli pogoda posłuży, to od południa będą puszczone wytryski; ale ranek bardzo pochmurno wygląda.

W tych dniach fronton domu JW. Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, na *Nowym-Świecie*, przyozdobiony został dwiema płaskorzeźbami, wyobrażającemi piękne figury, wykonane w zakładzie P. *Marconiego*. Przy sporządzeniu planu domu, już figury te były objęte w abrysie, na co nawet pozostawione były dwie nad główną bramą po obu stronach nisze. Teraz w nisze te wstawiają się rzeczone płyty, co nie małej frontonowi tego gmachu doda ozdoby. W tymże samym zakładzie wykończony został herb *Zamoyskich*, i napis wraz z datą odnowienia gmachu, co znowu nad frontonem drzwi głównych przed korpusem w dziedzińcu, już w tych dniach umieszczone zostało.

Artysta-malarz P. *Lesser*, wyjeżdża zagranicę, dla poratowania zdrowia.

Znana kawiarnia P. Anny *Bautz*, w domu gdzie jest mała Resursa na *Długiej* ulicy, znana niegdyś jako kawa na *Suchym lesie*, przez dzisiejszą właścicielkę, komu innemu odstąpioną zostaje.

Pojawiają się już od paru dni na ulicach, jesienne pajęczyny, *babiem latem* zwane.

W *Kamieńcu Podolskim*, przedstawiono w tych czasach, graną przed kilkoma laty w Teatrze Rozmaitości w *Warszawie*, Komedjo-operę: *Rodzina Mazurów*, w której przedstawili główne role, Pani *Uznańska*, *Słobodziński* i *Szojerowicz*, i zasłużyli sobie na pochwałę.

W tym roku rozpoczęto sypać pod *Nieszawą*, wał ochronny nad brzegami *Wisły*.

Towarzystwo Artystów dramatycznych pod dyrekcją P. *Gaweckiego*, bawiące w *Ciechocinku*, udało się obecnie do *Łęczycy*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, Pani *Gruszczyńska* wystąpiła po raz pierwszy w Operze *Napój Miłosny*. Publiczność przyjęła z zadowoleniem debiutantkę, i po ukończeniu 7-krotnem wynagrodziła przywołaniem. Pani *Gruszczyńska* jest uczennicą P. *Matuszyńskiego*, Artysty i Reżysera Opery. Przywołani także PP. *Żołkowski* i *Ciaffei* po 6-kroć, oraz P. *Butti* 4-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 36; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 80 kop: 92, wartość kuponu rs. 1 kop: $83^1/_3$; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 18, dają rs. 15 kop: 14, wartość kuponu kop: $13^5/_6$; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: $87^1/_2$, wartość kuponu rs. 2 kop: $12^1/_2$.

AMERYKA.— Z *Mexyku* donoszą, że *Santanna* w d. 9 z. m. opuścił to miasto, podpisawszy swą abdykację, i parowcem *angielskim* odpłynął do *Hawany*. Wojska połączyły się z powstańcami. Lud *Mexyku* zburzył 40 domów, i w błocie unurzał statuę Dyktatora. Delegaci ludowi, wybrali Jenerała *Caro*, Prezesem na sześć miesięcy. (Indep: Belge).

FRANCJA. *Paryż, 10 Września.* — *Assemblée* ocenia koszta wojenne w r. b. poniesione przez *Anglję* i *Francję* na 1,900 miljo: fr:, z których 1,000 miljo: na *Francję* przypada. Od początku wojny, oprócz podwyższenia podatków, oba Państwa zaciągnęły pożyczki 2,400 miljonów fr.— Z *Marsylji* donoszą, że wybrzeża portu *Joliette* są zapełnione stosami bomb, armatami i moździerzami największego kalibru, które na *Wschód* wyprawiają. Od początku wojny wyprawiono z tego portu na *Wschód* 3,750,000 funtów prochu. — *Le Nord*, przypuszcza, że w czasie pobytu Królowej w *Paryżu* stanął układ dotyczący *Hiszpanji* i *Włoch*. Podobno *Sardynji* przyrzeczono *Toskanję*, *Parmę* i *Modenę*. W *Hiszpanji* kompanja *francuzka* kredytu ruchomego, ma się podjąć załatwienia kwestji finansowej, byle *Hiszpanja* dostarczyła kontyngens Mocarstwom sprzymierzonym. (J. de St. Pet:).

Paryż, 10 Września. — *Bellemare*, który strzelił do powozu Cesarskiego, jest synem Nauczyciela z *Rouen*; ma on wzrok bardzo krótki, dla tego strzelał do powozu, usłyszawszy okrzyk: »Niech żyje Cesarz.” Jakiś sierżant miejski, uderzył go w rękę i zniżył pistolet, kule przeszły pod powozem, i rykoszetując, utkwiły w murze. Podobno śledztwo wykazało, że *Bellamore* ma pomięszane zmysły; umieszczą go zatem w *Bicetre* bez procesu. — Na kolei żelaznej *Wersalskiej*, wczoraj, z powodu zetknięcia się 2ch pociągów, 9 osób zostało zabitych, a 17 ciężko ranionych.—Szwadron Stugwardzistów zostanie powiększony. (In: Belge).

HISZPANJA. — Dwór wraca do *Madrytu* w połowie Września.— *Espartero* zupełnie przyszedł do zdrowia. — W dniu 1 b. m., dług bieżący wynosił 606 miljonów realów.— Dekretem Królewskim w *Aranjuez* zaprowadzono szkołę centralną rolnictwa; wychowanie będzie publiczne i gratysowe.— Znowu mówią o dymisji Ministra *Bruil*.— Polecono Gubernatorowi *Madrytu* przedstawić jak najrychlej anszlag kosztów budowy kolei żelaznej z *Madrytu* do *Saragossy*. (Ind: Belge).

TURCJA. — *Fremdenblatt* mówi, że sprzymierzeni mają zamiar przenieść znaczne siły do *Eupatorji* i działać z tamtąd przeciw *Symferopolowi* i obozowi nad *Belbekiem*. Wyprawa to jednak trudna z powodu znacznych sił, jakie *Rossyjanie* skoncentrowali koło *Perekopu*.— Basza *Tripolis* zbiera swe siły w mieście; z posiłkami z *Konstantynopola*, wojska jego wynosić będą do 14,000 ludzi.— *Sefer* Basza odmówił *Czerkiesom* wydania im *Anapy*, co pogorszyło usposobienie górali względem sprzymierzonych i *Turków*. — Do Komendanta *Austrjackiego* w *Galaczu*, przywiezionym został ważny list od *Omera* Baszy; sądzą że *Galacz* otrzyma garnizon turecki.—Z *Bałakławy* wyprawiono do *Synopy* tureckie konie pociągowe, muły i część namiotów.— *Omer* Basza ma stanąć główną kwaterą w *Synopie*.— Z *Samsun* donoszą, że z tamtąd od 5 miesięcy wyprawiono na plac boju 20,000 wołów i tyleż owiec; jeżeli przez rok wywóz podobny potrwa, to bydła całkiem w tej stronie zabraknie; wywożą też z tamtąd wiele paszy dla koni.— W d. 1 b. m., otwartym miał być telegraf z *Warny* do *Konstantynopola*.— W d. 17 z. m., wypłynął z *Warny* pierwszy oddział wojsk *tureckich* do *Trebizondy*; zabrał on z sobą wielką ilość namiotów. (J. de St. Pet:).

WŁOCHY. — Udział wojsk *sardyńskich* w bitwie nad *Czerną*, podniecił zapał dzienników *turyńskich*, które marzą już dla swego Monarchy o Królestwie *Włoch* całych, a przynajmniej o powiększeniu territorium.— Do legji *włosko-angielskiej* zgłasza się ciągle dość ludzi: *Węgrów*, *Lombardczyków*, *Szwajcarów*, których przyciąga pogłoska, że legja ta będzie użytą przeciw *Austrji*. (Jour: de St. Pet:).

ROZMAITOŚCI. — Dzienniki *Wschodnio-Indyjskie*, zwracają szczególniejszą uwagę na to, że kraj ten zbliża się codziennie więcej ku *Europie*. Z początkiem 19go wieku, nie otrzymywali kupcy z *Kalkuty* na listy swe odpowiedzi z *Europy*, nigdy przed upływem roku. W czasie najniebezpieczniejszego przesilenia, gdy *Napoleon* stał w *Egipcie*, niejako na pierwszej stacji do *Indji*, żalił się Lord *Wellesley* w ministerjum, że przez miesięcy siedm nie miał wiadomości. Jeszcze przed 30 laty, wyznaczyli byli mieszkańce *Kalkuty* znaczną nagrodę dla Kapitana okrętu, któryby najpierwszy przywiózł listy z *Anglji* w przeciągu 70 dni do *Indji*. Przed 12 laty przesyłano towarzystwu S. and O. listy w 45 dniach, a teraz przychodzą czasem w 25 dniach z *Londynu* do *Kalkuty*. Po ukończeniu kolei żelaznej z *Suez* do *Alexandrji*, skróci się ta droga także znacznie, a do

tego czasu będą już zapewne koleje żelazne na wszystkich trzech traktach ukończone (z *Calais* do *Marsylji* lub *Ostendy* do *Tryestu*, z *Alexandrji* do *Suez* i z *Bombay* do *Kalkuty*), tak, iż podróż z *Londynu* do *Kalkuty* będzie można ukończyć w ciągu dni dwudziestu.— Alexander *Dumas*, ojciec, zyskał jeszcze dodatkowo za swój romans *Monte Christo*, piękną spuściznę w kwocie 300,000 franków. Jakiś starzec w *Poitiers*, pisze gazeta *Kolońska*, bez krewnych, kazał sobie przed kilku tygodniami czytać ten sławny romans, i dowiedział się przy tej sposobności, że Autor miał w *St. Germain en Laye* wieś, którą nazwał *Monte Christo*, ale potrzeba zmusiła go ją sprzedać. Natychmiast napisał ów starzec do Notarjusza, że postanowił podzielić swój majątek 600,000 fr: na połowę, i jedną część zapisał ubogim w *Poitiers*, a drugą Autorowi romansu, który ujmował mu nudów i sprawił ulgę w jego cierpieniach. *Dumas* sądził z początku, że to żarty, ale na dniu 17 z. m. przybył Notarjusz, i dowiódł prawdziwości tej spuścizny. — *Alfons*, Król *Arragonji*, przybywszy do sklepu pewnego jubilera z wielką liczbą dworzan, dowiedział się zaraz przy wyjściu, że jubilerowi zginął dyament znakomitej wartości; wrócił się więc do sklepu, kazał kupcowi dostarczyć naczynie napełnione otrębami, i swym dworzanom pojedynczo wkładać w niego ręce zamknięte, a wyjmować roztwarte, po uskutecznieniu czego, skradziony dyament znalazł się w otrębach, a nikt nie został skompromitowanym. — Dwóch myśliwych opowiadało wypadki swoich polowań. »Ja", mówił pierwszy, »jak tylko zając się zerwał, bęc go w tylne skoki, ale cóż powiesz, zając stanął na przednich, i zemknął do lasu." (Wiadomo, że postrzelony w skoki uciekać nie może). »To nic jeszcze", rzecze drugi, »ale ja palnąłem także do zająca, i trafiłem go w sam łeb, który spadł na prawo, a kot bez głowy zaczął uciekać na lewo; pies zgłupiał, nie wiedział za czem biedz, czy za głową czy za kadłubem, i kot uciekł." »A to bywa tak czasami", wyrzekł pierwszy, i zamyślił się!

SZARADA.

Pierwsze trzecie litery, *drugich* szukaj w wodzie,
Wszystka razem naczynie, ku wielkiej wygodzie.
(Zeszła Szarada, *Okulary*).

W ubiegłym tygodniu pogoda jak najlepiej sprzyjała zbiorom *pszenicy* w *Anglji*. Świeże ziarno przedstawia jak największą rozmaitość. Kartofle w *Anglji* i *Irlandji*, na dobre gnić zaczynają. Na ostatnim targu *Angielskim* notowano do 3 szyl: wyżej na kwartarze *pszenicy*. W południowej *Francji* żniwa nie najlepiej wypadły i targi utrzymują się zawsze z dążnością ku podwyższeniu. W *Hollandji* i *Belgji*, było nadzwyczaj wiele ożywienia. Na naszej giedzie w początku bieżącego tygodnia, nie zwykłe objawiło się życie. Obstalunki krajowe i zagraniczne wiele się przyczyniły do wywołania tego ruchu. Obecnie targi zwolniały i nie zrobiono żadnych tranzakcji.— Płacono tu za łaszt *pszenicy* wagi holen: od 121 do 134 guld: prus: od 740 do 970. Czyli za korzec Warsz: od rs. 8 k. 34 do rs. 10 k. 75. Za łaszt *żyta* wagi hol: 118 do 122 guld: prus: od 530 do 570, czyli za korzec Warsz: od rs. 5 k. 97½ do rs. 6 k. 43.— *Gdańsk*, d. 13 Września 1855 r. — Alex: *Makowski et Comp*:.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biesiekierski Winc: Ob: z Konecka nr 584; Bogusławski Józ: Ob: z Zglechowa nr 586; Chrząszcz Józ: Kup: z Żytomierza nr 557; Charczewski Szymon Oby: z Płocka nr 2852; Fedosiew Kapi: z Petersburga nr 626; Małowieski Mich: Oby: z Kryski nr 476; Okołowicz Gust: Oby: z Konstantynowa nr 584; Ratajewicz Paw: Ob: z Przewłoki nr 625; Szymanowski Walery Oby: z Łubny nr 476.

Wyjechali: Bardziński Fran: Ob: do Głaznowa; Cavallini Erne: Art: Muz: do Petersburga; Kosiński Kon: Ob: do Głuchówka; Połozow Pułk: do Iwangorodu; Pleszczyński Tom: Ob: do Międzyrzeca.

Przyjechali koleją żelazną: Burmejster Berta Żona Jene:-Majora z Niemiec nr 2009; Bruck Jul: Kup: z Wrocławia nr 755; Czuliński Marceli Ob: z Drezna nr 594; Friedlein Ant: Komis: Kup:, i Friedlein Lud: Żona Leśniez: z Krakowa nr 414; Jercho Ant: Złotnik z Drezna nr 625; X. Ludwig Jeneralny Super-Intendent Kościołów Ewang:-Augsburgskich z Drezna nr 1071; Ludwig Edw: Aptekarz z Prus nr 1103; Radwan Alex: Urzęd: z Drezna nr 970.

Wyjechali koleją żelazną: Bukowski Edw: Oby: do Krakowa; Bojanowski Rad: Hono: do Wiednia; Czaban Elżbieta utrzymująca magazyn mód do Bruxelli; Jawornicki Eust: Oby: do Krakowa; Karwacki Ign: Profesor szkoły technicz:, i Oborska Marja Ob: do Krakowa; Schlenker Xaw: Kup: do Hamburga.

DONIESIENIA.

DO JJOO., JJWW. i WW. PANÓW.—Podpisany, przed kilką miesiącami wydaliłem się był zagranicę dla poratowania zdrowia, i równie w interessach mego Fachu; że zaś wielu JJOO., JJWW. i WW. Panom, którzy dotychczas zaszczycali mię swem zaufaniem, mylną wiadomość podano, jakobym tamże zagranicą zmarł; przeciwnie BOGU bądź Dzięka, powróciłem z polepszeniem zdrowia, równie i z licznemi **MATERJAŁAMI**, do mego Fachu służącymi, a pochodzącymi z celniejszych Fabryk za granicą exystujących; z czem polecić się mam zaszczyt, dziękując ze doznawane dotychczas względy. — Jakób Harff, Majster Obówia Męzkiego, Nr 614c ulica Wierzbowa.

Nie tylko najszacowniejsze wyroby sztuki, ale i drogie dla nas pamiątki często są wyrobione z nader kruchego materjału: jak ALABASTER, SZKŁA, PORCELANY, MASSY, MARMURY, i t. p.; cóż za szkoda i żal, gdy nie ostrożna ręka lub wypadek stanie się przyczyną ich uszkodzenia, albo zupełnego prawie zniszczenia, byłaby to nie raz nie oceniona strata, gdyby nie było sposobu przywrócić takiemu przedmiotowi jego dawną powierzchowność, kształt i całość, a choćby i jakich części brakowało, to będą tak zręcznie dorobione; sposób ten doskonale posiada P. Bobrowski, którego fabryka Ram Złoconych, będąca dawniej w domu Grabowskich, przy ul: Miodowej, a dziś obecnie w pałacu Stan: Potockiego, na Krak:-Przedm:, wprost Kościoła XX. Karmelitów, od dawna znany powszechnie gustownemi i okazałemi roboty Pozłotniczej i Rzeźbiarskiej. Widzieliśmy różne drogo-cenne i misterne przedmioty oddane P. Bobrowskiemu, jako garstkę skorub lub ułamków, a które on zwracał w pierwszej formie bez znaku uszkodzenia, i to za bardzo mierną cenę.



WOŁÓW Sztuk **100**, zdatnych na rzeź, lub do pracy, jest do sprzedania z wolnej ręki, we wsi Brzeszcze, o 21 wiorst od Warszawy, jadąc na Wilanów, i Jeziornę, zaś szosą dziesięć wiorst od m. Piaseczna.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 6.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2, cali 6.

TEATR WIELKI. Dziś, Pierwszy akt Opery *Napój miłosny. Robert i Bertrand.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Honor i Pieniądze.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Zaloty nowomodne. Natrętny. Małe nieprzyjemności.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 4 (16) Września 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.